

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Szkoły demokratyczne: Wady i zalety edukacji demokratycznej

Katarzyna Hubicz

Katarzyna Hubicz
Szkoły demokratyczne: Wady i zalety edukacji demokratycznej
16 sierpnia 2019

<https://www.mjakmama24.pl/edukacja/jak-wybrac-szkole/szkoly-demokratyczne-wady-i-zalety-edukacji-demokratycznej-aa-zKWH-Fzmm-4eaE.html>

pl.anarchistlibraries.net

16 sierpnia 2019

Spis treści

Nauka w szkole tradycyjnej	3
Nauka w szkole demokratycznej	4
Nauczyciele w szkole demokratycznej	4
Funkcjonowanie szkoły demokratycznej	5
Umiejętności ucznia w szkole demokratycznej	5
Program nauczania w szkołach demokratycznych	6
Zalety szkół demokratycznych	7
Wady szkół demokratycznych	7

Zalety szkół demokratycznych

Taka forma nauczania niewątpliwie ma mnóstwo zalet.

1. W szkołach demokratycznych **nie ma przymusu ani presji**, dzięki czemu uczniowie chętnie zdobywają wiedzę
2. **Nie ma ocen**, nikt nie musi powtarzać roku - nie ma więc powodu do stresu czy konieczności uczęszczania na korepetycje
3. Żaden uczeń **nie musi też szukać wiedzy poza szkołą**, gdyż placówki te - jak większość szkół prywatnych - mają świetnie wyposażone pracownie, a w razie zainteresowania danym tematem są w stanie szybko znaleźć specjalistów, którzy pomogą dzieciom go zgłębić.
4. Uczniowie szkół demokratycznych zdobywają również szereg niezbędnych umiejętności: szybko stają się samodzielni, uczą się wyznaczać cele i ustalać priorytety, brać odpowiedzialność za decyzje, które podejmują, same wpływać na swój rozwój, umieć analizować swoje mocne i słabe strony
5. Potrafią też łatwo **odnaleźć się w niemal każdej sytuacji** i jasno wyrazić swoje zdanie, szanując przy tym opinie innych osób. Słowem: już w szkole nabywają umiejętności, które przeciętny uczeń tradycyjnej szkoły zdobywa dopiero w szkole średniej lub nawet na studiach.

Wady szkół demokratycznych

A czy szkoły takie mają jakieś wady? Dla wielu rodziców taką wadą jest cena: za miesiąc nauki trzeba zapłacić średnio 1300-1600 zł. Warto też wspomnieć, że wybierając edukację w szkołach demokratycznych często trzeba ją kontynuować praktycznie przez cały okres nauki: jako, że w wielu szkołach demokratycznych nie ma podziału na konkretne przedmioty, dlatego uczniowi, który kończy demokratyczną podstawówkę, trudno byłoby przestawić się na naukę w "zwykłym" liceum lub technikum.

dzą), w wielu takich placówkach regularnie odbywają się zebrania, w których uczestniczą nie tylko dorośli, ale również dzieci. W trakcie zebrań zapadają ważne dla szkoły decyzje, które wspólnie podejmują uczniowie i pracownicy (każdy z nich ma jeden, równorzędny głos).

W szkołach demokratycznych funkcjonują również inne struktury - na przykład komisje (podobnie, jak w parlamencie), które zajmują się konkretnymi zagadnieniami (np. pracą biblioteki czy sposobem funkcjonowania pracowni biologicznej) - w każdej z takich komisji zasiadać może dowolny uczeń lub pracownik. O kwestiach istotnych dla szkoły jako takiej (ale nie mających związku z bieżącymi sprawami) - na przykład wysokości czesnego - decydują natomiast wspólnie uczniowie, pracownicy oraz rodzice.

Program nauczania w szkołach demokratycznych

Tym, co zasadniczo odróżnia szkoły demokratyczne od tradycyjnych, jest brak ściśle określonej oferty edukacyjnej. W niektórych szkołach nie ma ustalonego planu lekcji, niekiedy nie ma również podręczników. Podstawa programowa musi być realizowana, jednak każdy z uczniów zalicza ją nie przy tablicy, lecz w formie egzaminu na koniec roku.

W wielu szkołach tego typu przedmioty takie jak biologia, polski, czy matematyka, prowadzone są w formie warsztatów, a nie klasycznych lekcji. Uczniowie mogą sami wybrać, czy w danym momencie chcą zgłębiać tajniki genetyki, czy bardziej pociągają ich astronomia, albo doświadczenia chemiczne - i zajmować się tym tematem tak długo, jak chcą.

Mogą też - na swoje wyraźne życzenie - uczestniczyć w kursie na dany temat zorganizowanym przez kogoś z pracowników, i zrezygnować z niego wówczas gdy uznają, że wiedzą już wszystko, czego chcieli się nauczyć. To, jak podkreślają zwolennicy tego typu szkół, pozwala wielu uczniom wyspecjalizować się w konkretnej dziedzinie nauki już w bardzo młodym wieku.

W szkołach demokratycznych nie ma zwykle podziału na klasy i grupy wiekowe: każdy może uczyć się z rówieśnikami lub z uczniami młodszymi albo dużo starszymi.

Szkoła demokratyczna bardzo różni się od szkoły tradycyjnej. W dużym skrócie - jest to szkoła, w której władzę sprawuje nie tylko grono pedagogiczne, lecz cała szkolna społeczność, w tym również uczniowie. Jak wygląda nauka w szkole demokratycznej i czy do szkoły demokratycznej warto zapisać dziecko?

Czym jest demokracja, wiedzą nawet dzieci. Słowo to jednak kojarzy nam się bardziej z ustrojem politycznym, niż z typem szkoły. Poniekąd słusznie, gdyż demokrację najczęściej definiuje się jako formę ustroju państwa, w którym uznaje się wolę większości mieszkających w nim ludzi.

Warto jednak wiedzieć, że jest to tylko jedna z definicji. Termin "demokracja", znany już od czasów starożytnej Grecji, oznacza bowiem również "władzę ludu, społeczeństwa, narodu", jest też synonimem praw i wolności obywatelskich, których podstawą jest równość wszystkich ludzi wobec prawa, a także równość ich szans i możliwości.

Na grunt edukacyjny pojęcie to przeniesione zostało już w 1921 roku - wtedy w Anglii powstała pierwsza szkoła demokratyczna (Summerhill, której założycielem był Alexander Sutherland Neill). Obecnie większość szkół tego typu wzoruje się jednak na innej placówce: Sudbury Valley School, która powstała w 1968 r w Massachusetts.

Nauka w szkole tradycyjnej

Przyglądając się tradycyjnemu systemowi szkolnemu, wyraźnie widać podział na tych, którzy podejmują decyzje - czyli dyrekcję oraz grono pedagogiczne, a w niektórych szkołach również radę rodziców - i tych, którzy muszą się im podporządkować - a więc uczniów.

Tych ostatnich jest siłą rzeczy dużo więcej - nie ma więc mowy o żadnej demokracji. Jest za to ściśle określona hierarchia ważności, w której to nauczyciele ustalają zasady, a uczeń zwykle ma niewiele do powiedzenia, ma za to mnóstwo obowiązków i zadań, często jest również poddawany presji ocen, zadań domowych, klasówek.

System szkolny, który wymusza na nauczycielach pozycję nadzorców, funkcjonuje w oparciu o program nauki oraz przepisy ustalone przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Jego krytycy od dawna ostrzegają, że jest bezduszny: nie bierze pod uwagę predyspozycji ani zainteresowań ucznia, nakazuje natomiast przyswoić ogromną porcję materiału w stosunkowo

krótkim czasie, nie dając szansy na jego zrozumienie, a w przypadku zainteresowania się jakąś kwestią – na jej pogłębienie.

Uczniowie, którzy nie dają sobie rady z opanowaniem materiału objętego podstawą programową, są uznawani za słabych, co podkopuje ich poczucie własnej wartości, ogranicza wiarę we własne siły i zniechęca do nauki. Ci zaś, którzy radzą sobie z nauką, wykonują wszystko pod dyktando nauczyciela i często uczą się nie dla wiedzy, lecz dla dobrych ocen - w efekcie szybko zapominają to, czego się nauczyli. Wkuwając bez umiaru nie mają czasu na to, by rozwijać swoje zainteresowania, a przez to, że szkoła nie uczyła ich, jak żyć lecz jedynie jak przyswoić kolejną porcję materiału, często nie potrafią odnaleźć się w świecie, w którym wymaga się od nich czegoś więcej, niż zdania kolejnego testu.

Nauka w szkole demokratycznej

W szkołach demokratycznych jest inaczej. Twórcy tego typu placówek stawiają nie tyle na zdobycie ogólnej wiedzy - która bardzo szybko ulatuje z głowy po zaliczonym teście, a w późniejszym życiu niewiele z niej tak naprawdę się przydaje - lecz na wykształcenie w młodym człowieku cech, które w przyszłości będą bardzo cenione przez pracodawcę: logicznego myślenia, wyciągania wniosków, samodzielności, odpowiedzialności za swoje czyny, pomagają też odnaleźć w sobie pasję oraz wyspecjalizować się w konkretnej dziedzinie.

Szkoły tego typu dają uczniom możliwość wyboru konkretnej ścieżki edukacyjnej, ale także pozwalają na eksperymentowanie i rozwijanie swoich zainteresowań w dowolnym kierunku. Co ciekawe, wiele szkół w bardzo różny sposób podchodzi do kwestii obecności ucznia na zajęciach: zwykle ustala się to na początku roku szkolnego, kiedy to uczeń musi zobowiązać się, przez ile czasu będzie dziennie przebywał w szkole.

Nauczyciele w szkole demokratycznej

W wielu szkołach demokratycznych nie funkcjonuje pojęcie nauczyciela, jakiego znamy ze szkół tradycyjnych - zarówno dyrekcja, jak i osoby zatrudnione do nauczania czy pracownicy obsługi nazywani są po prostu "pracownikami". Uczeń, który potrzebuje pomocy w zrozumieniu jakiegoś zagadnienia,

zawsze może zwrócić się z pytaniem do pracownika, ten natomiast (w większości szkół tego typu) nie może mu się narzucać ani proponować uczestnictwa w żadnych zajęciach.

Funkcjonowanie szkoły demokratycznej

Podstawową zasadą działalności szkół demokratycznych jest oczywiście demokracja. Każdy, kto jest związany ze szkołą - czy to uczeń, czy pracownik - dysponuje jednym głosem, bierze udział w życiu szkoły i ma prawo do decydowania o tym, co się w niej będzie działo, przy czym nie ma znaczenia, czy chodzi o szkolny budżet, czy zapach mydła w toalecie.

W niektórych szkołach demokratycznych uczniowie mogą również sami decydować, czego i w jaki sposób będą się uczyć (tzw. swoboda nauki). Dzięki temu w placówkach tego typu nie ma przymusu, tak znienawidzonego przez uczniów tradycyjnych placówek. Dzieci, same o sobie decydując, uczą się nie dla ocen - których w szkołach demokratycznych z reguły nikt nie stawia - lecz dla siebie, a do nauki popędza je nie widmo kolejnej pały w dzienniku, lecz drzemiąca w każdym dziecku ciekawość świata i chęć robienia tego, co je pasjonuje.

Przykładowo, w szkołach demokratycznych wzorujących się na idei szkół Sudbury to od ucznia zależy nie tylko temat lekcji (który wybiera sobie sam, wyszukując interesujące go informacje), lecz również pora dnia, w której odbywa się konkretna lekcja, a nawet sposób zdobywania wiedzy: ucześnie na konkretne zajęcia można zastąpić samodzielnym zgłębianiem tematu w bibliotece czy pracą w kilkuosobowym zespole nad jakimś projektem.

Umiejętności ucznia w szkole demokratycznej

To, co często dziwi osoby nie znające wcześniej idei szkół demokratycznych takich jak szkoły Sudbury, jest również fakt, że uczniowie mogą sami decydować, kiedy przyswoją konkretne i tak wydawałoby się niezbędne umiejętności, jak czytanie, liczenie czy pisanie - jedne dzieci mogą uczyć się ich w wieku sześciu lat, inne natomiast nawet dwa, trzy lata później: wtedy, kiedy będą czuły, że są na to gotowe.

Choć w wielu szkołach demokratycznych nie ma tradycyjnych nauczycieli (są po prostu "pracownicy szkoły"), którzy wspierają uczniów swoją wie-